
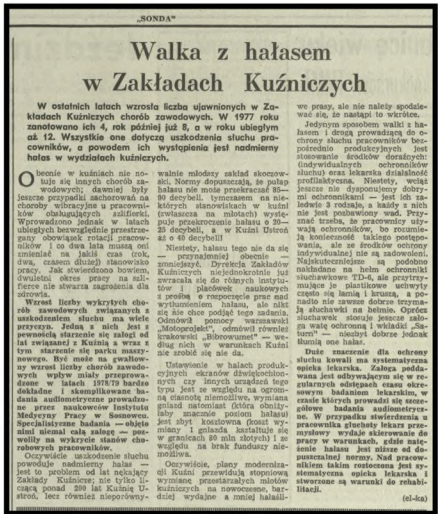


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Walka z hałasem w Zakładach Kuźniczych, „Sonda”, 1980, nr 13(244), s. 3</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">5</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">(el – ka)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p style="text-align: center;">„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1980</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p style="text-align: center;">czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p style="text-align: center;">17,7 x 15,7 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł poświęcony problemowi nadmiernego hałasu w Zakładach Kuźniczych i sposobach walki z nim</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, przemysł, bhp, choroby zawodowe</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		

# Walka z hałasem w Zakładach Kuźniczych

W ostatnich latach wzrosła liczba ujawnionych w Zakładach Kuźniczych chorób zawodowych. W 1977 roku zanotowano ich 4, rok później już 8, a w roku ubiegłym aż 12. Wszystkie one dotyczą uszkodzenia słuchu pracowników, a powodem ich wystąpienia jest nadmierny hałas w wydziałach kuźniczych.

Obecnie w kuźniach nie notuje się innych chorób zawodowych; dawniej były jeszcze przypadki zachorowań na choroby wibracyjne u pracowników obsługujących szlifiereki. Wprowadzono jednak w latach ubiegłych bezwzględnie przestrzegany obowiązek rotacji pracowników i co dwa lata muszą oni zmieniać na jakiś czas (rok, dwa, czasem dłużej) stanowisko pracy. Jak stwierdzono bowiem, dwuletni okres pracy na szlifierece nie stwarza zagrożenia dla zdrowia.

Wzrost liczby wykrytych chorób zawodowych związanych z uszkodzeniem słuchu ma wiele przyczyn. Jedną z nich jest z pewnością starzenie się załogi od lat związanej z Kuźnią a wraz z tym starzenie się parku maszynowego. Być może na gwałtowny wzrost liczby chorób zawodowych wpływ miały przeprowadzone w latach 1978/79 bardzo dokładne i skomplikowane badania audiometryczne prowadzone przez naukowców Instytutu Medycyny Pracy w Sosnowcu. Specjalistyczne badania — objęto nimi niemal całą załogę — pozwoliły na wykrycie stanów chorobowych pracowników.

Oczywiście uszkodzenie słuchu powoduje nadmierny hałas — jest to problem od lat nękający Zakłady Kuźnicze; nie tylko liczącą ponad 200 lat Kuźnię Ustroń, lecz również nieporówny-

walnie młodszy zakład skoczowski. Normy dopuszczają, że pułap hałasu nie może przekraczać 85—90 decybeli, tymczasem na niektórych stanowiskach w kuźni (zwłaszcza na młotach) występuje przekroczenie hałasu o 20—25 decybeli, a w Kuźni Ustroń aż o 40 decybeli!

Niestety, hałasu tego nie da się — przynajmniej obecnie — zmniejszyć. Dyrekcja Zakładów Kuźniczych niejednokrotnie już zwracała się do różnych instytutów i placówek naukowych z prośbą o rozpoczęcie prac nad wytłumieniem hałasu, ale nikt się nie chce podjąć tego zadania. Odmówił pomocy warszawski „Motoprojekt”, odmówił również krakowski „Bibrowumet” — według nich w warunkach Kuźni nie zrobić się nie da.

Ustawienie w halach produkcyjnych ekranów dźwiękochłonnych czy innych urządzeń tego typu jest ze względu na ogromną ciasnotę niemożliwe, wymiana gniazd natomiast (która obniżyłaby znacznie poziom hałasu) jest zbyt kosztowna (koszt wymiany 1 gniazda kształtuje się w granicach 80 mln złotych) i ze względu na brak funduszy niemożliwa.

Oczywiście, plany modernizacji Kuźni przewidują stopniową wymianę przestarzałych młotów kuźniczych na nowoczesne, bardziej wydajne a mniej hałaśli-

wie prasy, ale nie należy spodziewać się, że nastąpi to wkrótce.

Jedynym sposobem walki z hałasem i drogą prowadzącą do ochrony słuchu pracowników bezpośrednio produkcyjnych jest stosowanie środków doraźnych: (indywidualnych ochronników słuchu) oraz lekarska działalność profilaktyczna. Niestety, wciąż jeszcze nie dysponujemy dobrymi ochronnikami — jest ich zaledwie 3 rodzaje, a każdy z nich nie jest pozbawiony wad. Przypnać trzeba, że pracownicy używają ochronników, bo rozumieją konieczność takiego postępowania, ale ze środków ochrony indywidualnej nie są zadowoleni. Najskuteczniejsze są podobno nakładane na hełm ochronniki słuchawkowe TD-6, ale przytrzymujące je plastikowe uchwyty często się łamią i kruszą, a ponadto nie zawsze dobrze trzymają słuchawki na hełmie. Oprócz słuchawek stosuje jeszcze załoga wate ochronną i wkładki „Saturn” — niezbyt dobrze jednak tłumią one hałas.

Duże znaczenie dla ochrony słuchu kowali ma systematyczna opieka lekarska. Załoga poddawana jest odbywającym się w regularnych odstępach czasu okresowym badaniom lekarskim, w czasie których prowadzi się szczegółowe badania audiometryczne. W przypadku stwierdzenia u pracownika głuchoty lekarz przemysłowy wydaje skierowanie do pracy w warunkach, gdzie natężenie hałasu jest niższe od dopuszczalnej normy. Nad pracownikiem takim roztoczona jest systematyczna opieka lekarska i stworzone są warunki do rehabilitacji.